

Nie ma stanu klęski żywiołowej, bo nie ma pieniędzy na odszkodowania dla firm

7 kwietnia 2020

Ministerstwo Zdrowia poinformowało o śmierci kolejnych 4 ofiar, u których zdiagnozowano koronawirusa. Sytuacja z dnia na dzień robi się coraz bardziej dramatyczna. Rośnie liczba śmiertelnych przypadków zakażenia koronawirusem. Kolejnymi ofiarami są: 64-letni mężczyzna hospitalizowany w Krakowie oraz 83-letnia kobieta hospitalizowana w Tychach, 77-letni mężczyzna hospitalizowany w Poznaniu i 85-letni mężczyzna hospitalizowany w Łańcucie, którzy mieli choroby współistniejące. Resort zdrowia poinformował także o nowych 119 przypadkach zarażenia koronawirusem, potwierdzonych pozytywnym wynikiem testów laboratoryjnych. Łącznie w Polsce potwierdzono 4532 przypadki zakażenia koronawirusem, w tym 111 osoby, które zmarły.[SN]

https://www.youtube.com/watch?v=oRQFUN_vGno

Jak informuje na „Twitterze” minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, w walkę z COVID-19 zaangażowanych będzie dzisiaj 8780 żołnierzy i pracowników wojska oraz 1248 jednostek sprzętu. Szef resortu podkreślił, że polskie wojsko współpracuje z innymi służbami mundurowymi i Ministerstwem Zdrowia w działaniach, które mają na celu powstrzymanie rozprzestrzeniania się koronawirusa. Żołnierze wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej czuwają nad polskimi granicami, wspólnie z Policją patrolują ulice, wspierają służbę zdrowia, a także prowadzą infolinię z pomocą psychologiczną. „Dziś w walkę z #koronawirusem zaangażowanych będzie 8780 żołnierzy i pracowników wojska oraz 1248 jednostek

sprzętu. Żołnierze m. in. wspólnie ze SG chronią granice, wspólnie z Policją patrolują ulice, wspierają służbę zdrowia oraz prowadzą infolinię z pomocą psychologiczną” – napisał Błaszczak na swojej stronie na „Twitterze”. [SN]

Po burzliwych obradach Sejm przegłosował wczoraj wieczorem projekt ustawy w sprawie głosowania korespondencyjnego w wyborach prezydenckich w 2020 roku. Większością głosów podczas wieczornych obrad Sejmu została przegłosowany projekt ustawy w sprawie wyborów korespondencyjnych. Jak głosi ustawa, jeżeli w Polsce zostanie ogłoszony stan epidemii, to marszałek Sejmu ma prawo zarządzić zmianę daty wyborów. Nowy termin musi być zgodny z terminem określonym w Konstytucji. Za przyjęciem ustawy – z trzema poprawkami PiS – było 230 posłów, 226 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. Ustawa trafi teraz do Senatu. Projekt pojawił się wczoraj po wcześniejszym odrzuceniu przez posłów projektu w innym kształcie, nie zgodzili się, aby wprowadzić go do porządku. [SN]

Przypomnijmy, że we wtorek 31 marca posłowie PiS złożyli w Sejmie projekt ustawy ws. szczególnych zasad przeprowadzania głosowania korespondencyjnego w wyborach prezydenckich w 2020 r. Przedłożony projekt przewidywał możliwość korespondencyjnego głosowania w wyborach prezydenckich dla wszystkich uprawnionych do głosowania obywateli. Nowy projekt podtrzymuje to rozwiązanie. [SN]

3 kwietnia PiS złożyło w Sejmie autopoprawkę do projektu, która zakłada, że wybory prezydenckie w 2020 r. mogą być przeprowadzone wyłącznie w drodze głosowania korespondencyjnego. Dotyczy to zarówno pierwszej, jak i drugiej tury wyborów. Autopoprawka zakłada także stworzenie gminnych komisji wyborczych zamiast obwodowych, określa dokładny skład pakietu wyborczego, a także zobowiązania operatora pocztowego. Według wstępnych szacunków, jeśli wybory odbędą się w proponowanej przez PiS formie, to 24 tysiące listonoszy będzie musiało dostarczyć karty do, co najmniej 14 milionów skrzynek pocztowych. [SN]

Ustawa zakłada, że głosowanie ma się odbywać w godzinach 6:00-20:00. Wyborcy samodzielnie lub przez pośrednika będą musieli umieścić kopertę zwrotną w specjalnej skrzynce nadawczej, która pojawi się na terenie gminy, gdzie dany wyborca znajduje się w spisie. W kopercie oprócz karty głosowania ma się znaleźć również podpisane oświadczenie o tajnym głosowaniu.[SN]

Jaka jest gwarancja, że nikt nie zniszczy kopert? Jedną z poprawek dotyczy wprowadzenia kary do 3 lat więzienia za kradzież karty do głosowania lub oświadczenie o tajnym oddaniu głosu. Ta sama kara zostanie zastosowana wobec osoby, która sfałszuje lub przerobi kopertę zwrotną, kartę i oświadczenie i umieści je w skrzynce.[SN] Ustawodawca nie sprecyzował, czy za „ukrywanie karty do głosowania” będzie uznawane również nieoddanie głosu i nie odesłanie karty. Na jaw wychodzą kolejne niespodzianki, które chce wprowadzić koalicja rządząca. M.in. nadanie marszałek Sejmu prawa do wyznaczenia nowego terminu wyborów.[WM] Przypuszcza się, że wybory prezydenckie mogą odbyć się: 3, 10 lub 17 maja. Rząd nie potwierdził tych doniesień.[SN]

Jak podaje portal Dziennik.pl, była rzecznik praw obywatelskich prof. Ewa Łętowska zapytana w TVN24 o ostatnie działania podejmowane przez Prawo i Sprawiedliwość, odpowiedziała, że „gdy biegnie kalendarz wyborczy, nie dokonuje się zmian w prawie”. „Jeśli widzimy, co mamy za oknami, ten stan wyjątkowy, który nie jest stanem normalnym, tylko stanem klęski żywiołowej, bo jest ewidentnie, to w takich wypadkach jest napisane w Konstytucji, że nie zmienia się, nie robi zmian w prawie wyborczym” – powiedziała Łętowska. Była sędzia zwróciła uwagę na zapisy Konstytucji, zgodnie z którymi wybory w Polsce mają być powszechne, równe, tajne. „W przypadku wyborów korespondencyjnych żaden z tych warunków nie jest spełniony. Ten sposób pracy nad zmianą ustawy to są kpiny. Niech każdy się kompromituje na własny rachunek” – dodała.[SN]

Pomysł na nadchodzące wybory prezydenckie w obliczu epidemii koronawirusa w Polsce, czyli organizację „zdalnego” głosowania, popiera zaledwie niewielka część Polaków. Gdyby wybory zorganizowano w nadchodzącą niedzielę, to ponad 70% Polaków ankietowanych przez United surveys nie poszłoby do lokali wyborczych w obawie o swoje zdrowie. 55% nie zagłosowałoby listownie. Do lokali wyborczych udałoby się 26% ankietowanych. Chętnych do głosowania „zdalnego” byłoby 38% respondentów. Jeśli chodzi o ocenę samego pomysłu wyborów korespondencyjnych, to 17,7% ma neutralne zdanie na ten temat, 25% popiera ideę, natomiast 57% to przeciwnicy takiego pomysłu.[SN]

Być może działania rządu polegające na wprowadzeniu „stanu wyjątkowego bez stanu wyjątkowego” są podyktowane tym, że nie ma w kasie państwa pieniędzy na pokrywanie strat przedsiębiorców. Wicepremier Jarosław Gowin w czasie posiedzenia Związku Miast Polskich wyjawiał, co może być powodem dla którego rząd nie chce oficjalnie wprowadzić stanu nadzwyczajnego. Okazuje się, że nie musi wcale chodzić o przeprowadzenia majowych wyborów prezydenckich. Gowin powiedział wprost, że stan klęski żywiołowej byłby ogromnym obciążeniem dla budżetu. Trzeba by wypłacić przedsiębiorcom odszkodowania, a w budżecie państwa nie ma na to pieniędzy. Stwierdził, że „polski budżet stać jest na to przez jeden, dwa, trzy miesiące, ale na pewno nie dłużej”.[ZNZ]

Gowin wyjawiał też jak długo może potrwać epidemia w naszym kraju. Z jego informacji wynika, że 10 maja będzie terminem, kiedy epidemia będzie rozkwitać. Jest też bardzo duże ryzyko, że epidemia albo będzie trwała w nieco słabszej postaci, albo powróci jesienią.[ZNZ]

Wicepremier, minister nauki Jarosław Gowin podał się w poniedziałek do dymisji w związku ze sporem o termin wyborów prezydenckich. Jego decyzja dotyczy funkcji wicepremiera i ministra nauki. Przyczyną dymisji jest spór o termin wyborów prezydenckich. Zdaniem Jarosława Gowina nie powinny się one

odbyć 10 maja. Jak wyjaśnił, jego decyzja o dymisji była podyktowana tym, że koalicjanci ze Zjednoczonej Prawicy nie poparli propozycji poprawki Porozumienia dotyczącej zmian w „Kodeksie wyborczym” i przesunięcia terminu wyborów prezydenckich. Gowin zadeklarował, że jego ugrupowanie – Porozumienie – pozostaje częścią Zjednoczonej Prawicy i zarekomendował na funkcję wicepremiera minister rozwoju Jadwigę Emilewicz. Rzecznik rządu Piotr Müller na „Twitterze” skomentował, że premier Mateusz Morawiecki przyjął informację Jarosława Gowina o tym, że Porozumienie zmienia rekomendację co do stanowiska wicepremiera. „Wszystkie podjęte w tej sprawie działania będą realizowane w oparciu o obowiązującą umowę koalicyjną” – napisał.[PAP]

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej Gowin podkreślił, że w obecnej sytuacji wszyscy powinni się skoncentrować na dwóch sprawach: walce z epidemią koronawirusa i walce o polską gospodarkę. Dodał, że należy też „jakoś rozstrzygnąć kwestię wyborów prezydenckich”. Przypomniał on, iż najpierw zaproponował przełożenie wyborów o rok, ale taką propozycję przyjęło tylko PSL. Jego następna propozycja przewidywała zmiany w konstytucji i przesunięcie wyborów o dwa lata. Tę propozycję – jak powiedział – przyjęło tylko PiS. „Uważam, że wybory powinny być przesunięte, że termin 10 maja nie wchodzi w grę. Dlatego jako posłowie Porozumienia zaproponowaliśmy naszym koalicjantom ze Zjednoczonej Prawicy poprawkę polegającą na wprowadzeniu *vacatio legis* trzymiesięcznego, a więc rozstrzygającego o przełożeniu wyborów” – wskazał. Chodzi o poprawkę ustawy poświęconej wyborom prezydenckim 2020, której projekt złożył PiS. Stanowić ma ona m.in. że głosowanie w najbliższych wyborach prezydenckich byłoby wyłącznie korespondencyjne. Według Gowina 3-miesięczne *vacatio legis* tej projektowanej ustawy rozstrzygnęłoby o przełożeniu wyborów poza obecny termin. Jak dodał, ta propozycja przez koalicjantów nie została jednak przyjęta. „Dlatego, że nie przekonałem ich do tego podaję się do dymisji” – oświadczył Gowin.[PAP]

Unia Europejska powinna wprowadzić nowe podatki, żeby napełnić budżet dla walki z koronawirusem – oświadczył premier Mateusz Morawiecki w swoim poniedziałkowym wystąpieniu w Sejmie. Według premiera przyszedł czas na to, by uruchomić dodatkowe źródła finansowania walki z koronawirusem. „Unia Europejska musi zbudować poważny pakiet. Musimy wrócić do takich pomysłów, jak podatek cyfrowy, podatek od transakcji finansowych, podatek od śladu węglowego, czy od wielkich korporacji międzynarodowych. To sprawi, że do budżetu UE wpłyną dziesiątki miliardów euro na walkę z koronawirusem” – podkreślił Morawiecki, dodając, że Polska jest gotowa uczestniczyć w mechanizmach gwarancyjnych „w taki sposób proporcjonalny, żeby te mechanizmy gwarancyjne spowodowały możliwość emisji na rynkach światowych po to, żeby pozyskać dodatkowe środki z tej emisji i proporcjonalnie, aby te środki mogły służyć na walkę z koronawirusem”. Pozytywnie na zwiększenie środków finansowych na walkę z koronawirusem, według premiera, może wpłynąć też likwidacja rajów podatkowych. „Raje podatkowe są wielkim ubytkiem środków dla mniejszych i biedniejszych państw. Chcemy wykluczyć raje podatkowe ze świata” – podkreślił Morawiecki.[SN]

Autorstwo: Marcin Kozera [ZNZ], lt/zan [PAP], Sputnik [SN]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [5] [SN], [NaukawPolsce.PAP.pl](#) [PAP], [ZmianyNaZiemi.pl](#) [ZNZ]

Kompilacja 7 wiadomości i uzupełnienie: WolneMedia.net [WM]